

Krystyn Tadeusz Findeisen

Syn Tadeusza i Anieli, urodził się 10 maja 1924 r. w Śmiłowicach; do wybuchu wojny uczył się w domu przy pomocy zatrudnionego w tym celu i mieszkającego w majątku nauczyciela. Na jesieni 1939 roku rodzina opuściła Śmiłowice, które znalazły się na terenach Rzeszy Niemieckiej. Przeniesiono się do Warszawy, gdzie zamieszkało u siostry Tadeusza Jadwigi Pawińskiej przy ulicy Wilczej 44. W Warszawie Krystyn uczył się na kompletach szkoły L. Lorentza oraz dorywczo pracował, m.in. jako konwojent przy transporcie różnego rodzaju towarów. Dzięki kontaktom swego brata stryjecznego Stanisława Findeisena Krystyn Tadeusz włączył się w konspirację Armii Krajowej, zapewne na rok lub dwa przed Powstaniem.

Krystyn wyszedł z mieszkania rodzinnego przy ul. Wilczej 44 wcześniej rano pierwszego sierpnia 1944 roku na koncentrację i odtąd zaginął. Istniało przekonanie, że w Armii Krajowej należał do jednego z oddziałów „liniowych”, oraz domniemanie, że jego dowódcą był Jerzy Rybka (brat Włodzimierza Rybki ps. „Raf” z Batalionu „Zośka”).

Jerzy Rybka ps. „Kiejster” jest notowany w książce Stachiewicza o Batalionie „Parasol” jako podporucznik II kompanii tego batalionu, z zaznaczeniem że dołączył on do tej formacji w czasie Powstania: przybył 23 sierpnia 1944 kanałami na Stare Miasto „z Kampinosu” z grupą 28 dobrze uzbrojonych ludzi. Z kolei, w liście pocztu polowej pisany przez Stanisława Findeisena „Olszynę”, datowanym na 27 sierpnia 1944 roku, znajdujemy słowa: „Kryś jest. (lekko ranny). Miałem o nim wiadomość od Jurka Rybki”. „Olszyna” spotkał zatem „Kiejstera” na Starym Mieście, ale nie wynika z tego jeszcze że Krystyn Findeisen znajdował się pośród owych 28 żołnierzy, przybyłych kanałami. We wspomnianym liście słowa w nawiasie „lekko ranny” są najwyraźniej dopisane przez autora dodatkowo, po zwrocie „Kryś jest” umieszczono kropkę. Komunikat ten może znaczyć „Kryś dotarł do Powstania” czy też „Kryś żyje”, „Olszyna” nie napisał „Kryś jest tutaj”. Jest jednak inna poszlaka mogąca świadczyć o tym, że Krystyn Tadeusz Findeisen walczył i zginął na Starym Mieście w końcu sierpnia 1944 roku: zbierający dane o poległych w 1944 roku Marek Strok podał na użytek Muzeum Powstania Warszawskiego następującą osobę: Findeisen Antoni, porucznik pseud. Rola, umieszczając ją na liście poległych Zgrupowania „Radosław”. Niestety p. Marek Strok nie przechował bądź nie może odnaleźć źródeł, na których oparł swoją informację.

Trzeba tu dodać, że zamieszczony w książce Stachiewicza wykaz żołnierzy „Parasola” zawiera 21 osób z adnotacją „ze zgrupowania kampinoskiego”, zatem nie wszystkich, którzy dołączyli na Starym Mieście. Podano, iż poległo 16 osób z tego spisu, wszyscy we wrześniu na Czerniakowie. Dziewięciu poległych znanych jest tylko z pseudonimów.

Równie dobrze mógł jednak Krystyn Findeisen, jako ranny, nie przybyć kanałami na Stare Miasto i zginąć w innym miejscu i okolicznościach.

Początkowy okres udziału Krystyna Findeisena w Powstaniu także nie jest znany, należy jednak przypuszczać że był przez cały czas podkomendnym Jerzego Rybki. Jeśli tak, to był żołnierzem 335 plutonu, należącego do Obwodu AK Wola, który

miał 1 sierpnia koncentrację w Gorcach. Oddziały tam zgromadzone nie zdołały podjąć przeznaczonej dla siebie broni, gdyż w pobliżu miejsca jej przechowywania zainstalowały się oddziały niemieckie; w rezultacie żołnierze AK w liczbie ok. 100 osób wyszli wieczorem 1 sierpnia do Puszczy Kampinoskiej i tam brali udział w walkach.

Władysław Findeisen nawiązał w 2006 roku kontakt z zastępcą dowódcy plutonu 335 Hubertem Drapellą „Zawilcem”, nie mógł on sobie jednak przypomnieć osoby zbliżonej do Krystyna Findeisena na podstawie opisywanego mu wyglądu. Nie rozpoznawał go także na przedwojennej, to jest z czasów jeszcze chłopięcych i mało wyraźnej fotografii. Pluton liczył około 40 żołnierzy.

Jerzy Rybka przeżył Powstanie i według PCK przebywał w obozie w Lamsdorf, a potem w Murnau. PCK podaje jego datę urodzenia na 15.10.1921, Stachiewicz na 10.10.1916 (ta druga informacja wydaje się bardziej wiarygodna). J. Rybki nie było w kraju w pierwszych latach powojennych, stąd rodzicom Krystyna Findeisena – pomimo usilnych prób - nie udało się go w owym czasie odnaleźć. Jerzy Rybka do Polski powrócił, w roku 2006 już nie żył. Według H. Drapelli nie pozostawił żadnych pisanych wspomnień.

Na Murze Pamięci” przy Muzeum Powstania znajduje się zarówno Antoni Findeisen, jak i Krystyn Tadeusz, nie wiadomo czy i kiedy uda się to nieporozumienie wyjaśnić.

Warszawa, w październiku 2008 r.